

## T&T, czyli jak typografia jest interfejsem tekstologii

*Tekstologia i typografia w przestrzeni cyfrowej.* Ogólnopolska konferencja naukowa, Toruń 19–20 listopada 2015, Zakład Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich Instytutu Literatury Polskiej, Zakład Wiedzy o Prasie Instytutu Informatyki i Bibliologii, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika\*

Toruńska konferencja była kolejną odsłoną spotkań organizowanych cyklicznie od 2007 roku przez Zakład Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich UMK wraz z Wydawnictwem Naukowym UMK<sup>1</sup>. Ta edycja dotyczyła *Tekstologii i typografii w przestrzeni cyfrowej*.

W obradach wzięli udział, poza badaczami z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, przedstawiciele dwunastu ośrodków naukowych, artystycznych i instytucji kultury z całego kraju (Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Sztuk Pięknych z Gdańska, Katowic i Wrocławia oraz Zamku Królewskiego w Warszawie, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i portalu Mataba.pl z Lublina).

Była to znakomita okazja do wymiany doświadczeń i spostrzeżeń na temat roli i kształtu tekstologii oraz typografii w kontekście rozwijającej się humanistyki cyfrowej – jak zaznaczono w zaproszeniu na spotkanie – zarówno przez historyków literatury, edytorów i tekstologów, jak i kulturoznawców, bibliologów, typografów, projektantów oraz programistów. Słowem – znawców i miłośników książek wydawanych w formie tradycyjnej, jak i w wersji elektronicznej.

Podczas sześciu sesji dwudniowej konferencji wysłuchano dwudziestu czterech wystąpień<sup>2</sup>. Zgodnie z założeniami organizatorów pierwszy dzień został po-

[\*] Wykorzystany w artykule materiał ilustracyjny pochodzi ze zbiorów udostępnionych przez Organizatorów i prelegentów – Adę Pawlikowską i Bogdanę Hojdisa.

[1] Zob. <http://edytorstwoumk.com/konferencje-naukowe/> [dostęp: 22.12.2015].

[2] Na konferencję nie dotarło trzech referentów ujętych w programie: Artur Truszkowski (KUL), *Cyfrowa edycja krytyczna dzieła literackiego*.

*Hipotezy i perspektywy badawcze*, Michał Wachuła (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), *O obozie, którego nie ma, czyli o współczesnych problemach wydawania świadectw Zagłady na przykładzie relacji Żydów – więźniów podobozu przy Fabryce Kabli*, Tomasz Bierkowski (ASP w Katowicach), *O poszerzaniu granic, redefinicji typografii oraz nowej metodologii tworzenia komunikatów typograficznych*.

święcony *Nowemu wydawaniu i nowemu publikowaniu* (4 sesje), drugiemu natomiast towarzyszyło hasło: *Słowo i obraz – typografia w kontekście komunikacyjnym* (2 sesje).

Czwartkowe (19 listopada) obrady w murach Collegium Maius, w sali im. Ludwika Kolankowskiego, rozpoczęły się od powitania gości przez przedstawicieli organizatorów – Mirosława Strzyżewskiego (kierownika Zakładu w ILP UMK, dyrektora WN UMK) oraz Grażynę Gzellę (kierownika Zakładu w IINiB UMK), która poprowadziła pierwszą poranną sesję.

Otworzył ją, refleksjami o najważniejszej, mającej w sobie ukrytą i niewyobrażalną moc, widzialnej materii słowa – czcionce i naturze ołowiu, referat Bogdana Burdzieja (UMK). Pierwotnie autor zamierzał oprzeć swój wywód jedynie na wierszu Kornela Ujejskiego *Na drukarski jubileusz* (1875), napisanym na 100-lecie lwowskiej firmy drukarskiej rodziny Pillerów i zatytułować: *Gdy czcionka zabije kulę. Kornela Ujejskiego pochwała sztuki drukarskiej*. Rozszerzył jednak swój plan o utwór Leopolda Staffa *Dzieci ołowiu* (1917). Sprawilo to, że tytuł oraz koncepcja wystąpienia uległy zmianie. Dzięki temu przekonująco i dobitnie mogła wybrzmieć myśl przewodnia, zamknięta w aforyzmie wynalazcy niskotopliwego stopu metali stosowanego do odlewania figurek gier strategicznych, Georga Christopha Lichtenberga: „Bardziej niż złoto zmienił świat ołów; i to bardziej ten z drukarskiej kaszty niż ze strzelby”.

Na podstawowym składniku inwentarza typograficznego, jakim jest czcionka, skoncentrował się także Bogdan Hojdis (UAM). Podjął ważną kwestię edytorską związaną zarówno z już wydanymi, jak i obecnie przygotowywanymi tomami *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego (Problem historycznego i funkcjonalnego aspektu czcionek w projekcie dokończenia edycji sejmowej dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego)*<sup>3</sup>. Instytucją sprawczą edycji jest Instytut Badań Literackich PAN, który reaktywuje serię „Biblioteka Pisarzy Polskich” ukazującą się od 1953 roku. Tak długo realizowane przedsięwzięcie wydawnicze doświadczyło pełnej ewolucji poligraficznych systemów składania tekstów: od czcionek pisma ręcznego przez skład maszynowy, fotoskład, aż do komputerowego DTP. Powstał więc problem przygotowania współczesnego nośnika pisma – fontu komputerowego, który zawierałby znaki charakterystyczne dla ortografii staropolskiej, a w pierwszej kolejności ortografii Jana Kochanowskiego.

Pierwszą próbę przygotowania fontu ze staropolskimi glifami wykonał tandem grafików Monika Marek-Łucka i Damian Langosz, którzy po wzorze znaków sięgnęli do znanej książki z drukarni Jana Januszowskiego *Nowy charakter polski...* z 1594 roku. Współczesny projektant staropolskie znaki musi nakreślić w duchu zgodności z konkretnym krojem pisma wybranym do publikacji dzieł. Referent podkreślił, że najtrudniejszym problemem do rozwiązania pozostaje jednak samo kodowanie staropolskich znaków, dla których nie przewidziano miejsca w międzynarodowym standardzie Unicode. Wyprodukowanie „staropolskiego” fontu dla

[3] Więcej na temat projektu zob. <http://ibl.waw.pl/pl/nauka-i-badania/zrealizowane-projekty-badawcze/projekt-dziela-wszystkie-jana->

[kochanowskiego](http://adabrowka.wordpress.com/2012/12/30/instytut-jana-kochanowskiego/) oraz <https://adabrowka.wordpress.com/2012/12/30/instytut-jana-kochanowskiego/> [dostęp: 22.12.2015].

Jedna z prób projektowych fontu do składu dzieł Jana Kochanowskiego, w której glyfy staropolskich znaków odpowiadają krojowi pisma Times New Roman; wykonana przez Damiana Langosza przy udziale Moniki Marek-Luckiej pod kierunkiem Bogdana Hojdisa z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Kochanowski New

*Gdy teđy u Graków i Lácinników  
stánnęło obiecádło slowo i čas  
takieś każdei takie duńa żzuma  
wiedziona wieđz, że liđzba to začna.*

Gdy teđy u Graków i Lácinników stánnęło obiecádło slowo i čas takieś każdei takie duńa żzuma wiedziona wieđz, że liđzba to začna. Gdy teđy u Graków i Lácinników stánnęło obiecádło slowo i čas takieś każdei takie duńa żzuma wieđz i ona wieđz, że liđzba to začna. Gdy teáy u u Graków i Lácinników stánnęło obiecádło slowo i čas takiee każdei takiee duńa żzuma wiedziona wieđz, że liđzba to začna.

ç đ đ Ą a b c ś e i l ě m n p Ź z z z z  
dz dź dż żz żz żz ? 3 3 3 3

jednego przedsięwzięcia edytorskiego nie stanowi trudności, gdyż można wstawić znaki w dowolnie wybrane wolne miejsce. Powstaje natomiast kodowy problem podczas stosowania zarówno prostych wyszukiwarek, jak i skomplikowanych systemów informacyjno-wyszukiwawczych, które pracują w zgodności z ustalonymi standardami kodowymi.

O *Typografii w przestrzeni cyfrowej jako przedmiocie badań bibliologicznych* w dobie przemian technologicznych oraz związanych z nimi wyzwań i trudności badawczych mówiła Ewa Repucho (UWr). Słusznie zauważyła, że obserwowane w typografii książki zmiany nieustannie prowokują bibliologów do coraz częstszych i szerszych interdyscyplinarnych analiz, proporcjonalnie generując w tej dziedzinie coraz więcej otwartych pytań: o formę typograficzną edycji, sposoby i metody jej projektowania, rolę i zadania dzisiejszego typografa w przestrzeni cyfrowej czy też to, jak zmiany prezentowania treści w przestrzeni elektronicznej wpływają na czytelnika i na jakość komunikacji.

W drugiej sesji obrad, której przewodniczył Mirosław Strzyżewski, podobną tematykę podjęła Klaudia Socha (UJ) w wystąpieniu *Guzik czy lampa? Teoretyczne problemy tworzenia książki elektronicznej*. Krakowska bibliolog zwróciła uwagę na szybką dezaktualizację badań w tym przedmiocie, spowodowaną dynamicznym rozwojem technologii cyfrowych i programowania. Inspirując się poglądami Jana Tschicholda, uznała książkę papierową za twór skończony, określony przez przypisaną mu niezmienną funkcję, której obrazowym odpowiednikiem może być guzik, natomiast książkę elektroniczną za odpowiednik lampy – przedmiotu mogącego przybierać różne kształty w zależności od zmieniającej się i ewoluującej funkcji.



W Collegium Maius UMK podczas wystąpienia Ewy Repucho z Uniwersytetu Wrocławskiego

W tym kontekście zastanawiała się nad możliwościami zaprojektowania książki nowego typu i kształtu z zachowaniem wypracowanych dla tradycyjnych książek zasad uwzględniających czytelność i estetykę.

Jak trudno spełnić założenie, aby zaistniała odpowiednia interakcja między autorem komunikatu a czytelnikiem, świadczą słowa Jacka Dukaja cytowane w referacie Magdaleny Abramczyk (IBL PAN) i Moniki Myszor-Ciecieląg (Zamek Królewski w Warszawie) *E-książka. Między multimedialnym artefaktem a drukowanym pierwowzorem*<sup>4</sup>: „Przeczytać książkę – to wyczyn. Przeczytać na dodatek e-booka, gdy wokół każdego zdania huczy milion wirtualnych dystrakcji, to jak przejść po linie nad przepaścią w trakcie burzy z piorunami?”. Prelegentki zwróciły uwagę na zależności wynikające ze struktury treści i stopnia jej hipertekstowości oraz utrudnień związanych z ograniczeniami urządzeń (np. w korzystaniu z formatów PDF) i podłączeniem ich do sieci a percepcją użytkownika/czytelnika. Jednocześnie dostrzegły walory połączenia tradycyjnych mediów z nowoczesną technologią tworzącą nową jakość przekazu.

Nowej jakości przekazu, ale w nieco innym aspekcie, było poświęcone również wystąpienie programisty Grzegorza Kopcewicza (WN UMK), dotyczące *Platformy czasopism jako nowoczesnego forum wymiany myśli naukowej*. Referent za-

[4] Pierwotnie wystąpienie miało dotyczyć rozważań o *Współczesnych sposobach projektowania publikacji naukowych a roli typografii*.

prezentował utworzoną przez Wydawnictwo Naukowe UMK pierwszą w kraju Akademicką Platformę Czasopism (apcz.pl) – jej założenia, działanie i wyniki uzyskane od momentu jej uruchomienia w roku 2013.

Platforma, oparta na systemie Open Journal System (OJS), na bieżąco aktualizowana i rozwijana, obsługuje obecnie 56 czasopism, w tym 53 z UMK. Liczba numerów, zarówno aktualnych, jak i archiwalnych, wynosi 390. Artykułów (publikowanych na zasadach licencji niewyłącznej Creative Commons z nadawanym numerem DOI i opatrzonych metadanymi) jest już 3900 i ich liczba ciągle wrasta. Podobnie jak liczba pobrań plików – w roku 2014 było ich 94 390, a tylko od stycznia do czerwca 2015 już 101 670<sup>5</sup>. Poszerza się również zasięg odbiorców – na koniec 2015 roku było to 114 krajów, również z tak egzotycznych zakątków naszego globu, jak: Fidżi, Guam, Mauritius, Trynidad i Tobago. Dominującą grupę użytkowników tworzą jednak osoby z Polski (75,27%), USA (4,42%) i Rosji (3,43%). Oprócz publikowania zawartości czasopism platforma pozwala na wspieranie prac redakcyjno-wydawniczych poszczególnych redakcji czasopism (m.in. zgłaszanie tekstu przez autora, proces recenzowania, sprawdzanie tekstów przez antyplagiatowy system CrossCheck), procesu dystrybucyjnego artykułów (zgłaszanie do serwisów abstraktowych i indeksowych oraz – na życzenie – do innych baz danych), a także zbierania danych statystycznych.

Idea platformy oraz przytoczone w krótkiej prezentacji dane wywołały żywe zainteresowanie wśród słuchaczy. Przy obowiązujących wymogach ministerialnych dotyczących oceny czasopism i dorobku pracowników naukowych korzystanie z platformy okazuje się bardzo praktyczną pomocą w spełnianiu wymagań oraz darmową bazą zapewniającą nieograniczony dostęp do publikowanych w czasopismach najnowszych wyników badań.

Równie nieszablonowym przykładem, tym razem biblioteki cyfrowej, było studium przypadku zatytułowane *Cyfrowa Biblioteka Polskiej Piosenki<sup>6</sup> – dokonania i wyzwania*, omówione przez Kamila Dźwinela (UMK). Prelegent podjął się wyjątkowego zadania – i jak sam zaznaczył – rekoniesansowego, związanego z aspektami tekstologiczno-edytorskimi piosenek. Przybliżył genezę oraz strukturę prezentowanej biblioteki, podkreślając jednocześnie jej wkład w elektroniczne opracowywanie tekstów piosenek. Wskazał problemy, jakie wiążą się z umieszczeniem i edytowaniem podobnych baz tekstowych, posiłkując się przykładami zaczerpniętymi z innych baz polskich i zagranicznych, w szczególności z tekstowo.pl oraz supermusic.cz.

Ostatni przed przerwą głos zabrali Magdalena Bizior-Dombrowska (UMK) i Bartłomiej Kuczkowski (UMK). W referacie pt. *Współpraca zdalna z wydawnictwem – dwugłos redaktorski* zostały przypomniane tradycyjne, ugruntowane narzędzia i metody pracy redaktora z tekstem oraz współpraca z wydawnictwem w trybie stacjonarnym, które kontrastowo zestawiono z dominującym dzisiaj i nowoczes-

[5] „W 2015 r. blisko 235 tys. razy pobrano publikacje z uniwersyteckiej platformy”, [w:] M. Lutomierski, *Aktywny rok*, „Głos Uczelni”, s. 26.

[6] Zob. <http://www.bibliotekapiosenki.pl> [dostęp: 22.12.2015].

nym technologicznie warsztatem redaktora w modelu pracy zdalnej; wskazano zalety i wady obu tych metod pracy.

Poobiednią, trzecią sesję, miało rozpocząć wystąpienie Łukasza Garbala (Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza) *Cyfrowe wydanie krytyczne – szanse i zagrożenia w świetle dawnej propozycji Stanisława Pigionia*, jednak choroba nie pozwoliła autorowi na przyjazd. Jego referat, na prośbę przewodniczącego tej części obrad Bogdana Hojdisa, odczytał Mirosław Strzyżewski.

Autor oparł swoje rozważania na tekście Stanisława Pigionia sprzed 80 lat, stawiając go – w dobie kryzysu jakościowego wydań krytycznych – za punkt wyjścia do zdefiniowania i wypracowania nowego modelu edycji krytycznej wykorzystującej dzisiejsze możliwości techniczne. Wskazał jego trzy elementy składowe: ustalony tekst autorski, notę edyorską i ograniczony aparat krytyczny wraz z wyborem ważniejszych wariantów, opatrzone uzasadnieniem ich doboru, ewentualnie objaśnienia merytoryczne oraz nośnik elektroniczny dołączony do papierowej wersji edycji lub plik cyfrowy umieszczony w Internecie. Ten ostatni element zawierałby wszystkie oryginalne i zachowane materiały w postaci ikonograficznej, tj. autografy, wydania etc., z których korzystał edytor danego wydania, wyposażone we wszelkie możliwe funkcjonalności wspierające źródłowość. Łukasz Garbal zaznaczył również, że w planach Ośrodka „Karta” jest realizacja edycji diariusza Jana Józefa Lipskiego według tego właśnie modelu.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zaprezentowany model edycji w wielu aspektach pokrywa się z tym, który kilka lat wcześniej (w roku 2012) wypracował Mirosław Strzyżewski dla prac nad nowym wydaniem *Dzieł zebranych* Zygmunta Krasińskiego<sup>7</sup>. Mirosław Strzyżewski – wraz ze swoim zespołem – z powodzeniem wdraża ten model w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki<sup>8</sup>.

Następnie głos zabrała Milena Śliwińska (Biblioteka Uniwersytecka UMK). Toruńska badaczka próbowała odpowiedzieć na pytanie: *Dlaczego cyfrowa edycja krytyczna nie jest biblioteką cyfrową? O niezrozumieniu pojęć*. Ze względu na częste mylenie – przez osoby nie tylko ze środowisk akademickich – digitalizacji z przygotowaniem edycji cyfrowych był to cenny przyczynek w tej kwestii. Referentka wyznaczyła kryteria (m.in. materiał, strukturę, użytkownika, kolektywność) pozwalające wydobyć różnice i punkty styeczne oraz rozkład akcentów obu tych przestrzeni cyfrowych. Udowodniła także na przykładach, w tym też zagranicznych,

[7] Więcej: M. Strzyżewski, *Dzieła literackie Zygmunta Krasińskiego. Nowe wydanie krytyczne (założenia ogólne – metodyka pracy – cel edycji)*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2012, nr 2, s. 5–10; <http://www.apcz.pl/czasopisma/index.php/sztukaedycji/article/view/SE.2012.017/1981>, doi: <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2012.017> [dostęp: 22.12.2015] oraz M. Śliwińska, *Dzieła zebrane Zygmunta Krasińskiego – elektroniczna edycja naukowa*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne

i Edytorskie” 2014, nr 1–2, s. 69–75; <http://www.apcz.pl/czasopisma/index.php/sztukaedycji/article/view/SE.2014.010/4628>, doi: <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2014.010> [dostęp: 22.12.2015].

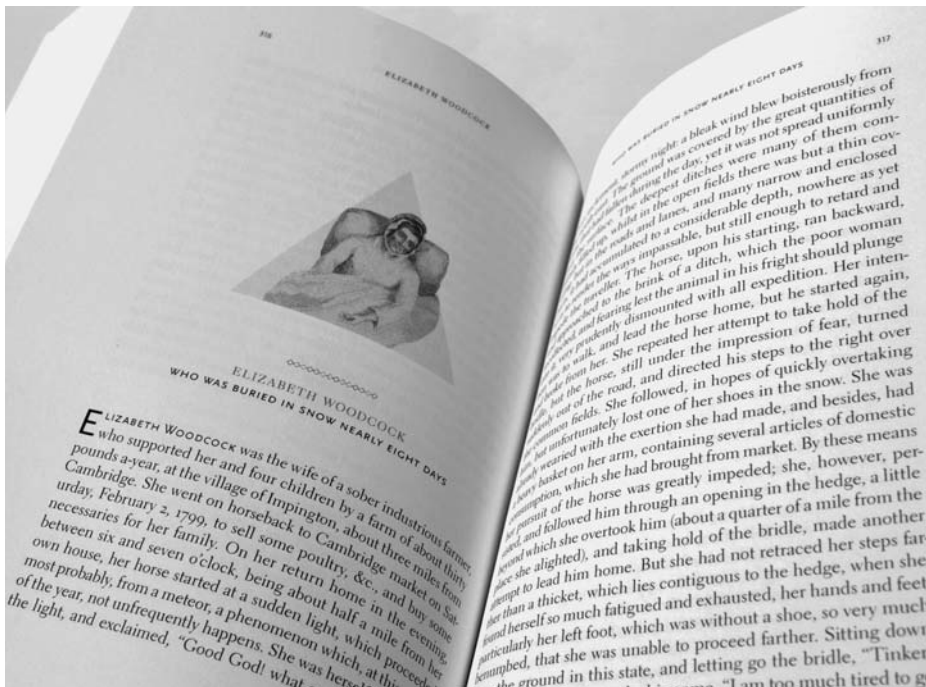
[8] Zob. pierwszy tom zainicjowanej przez Zakład Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich UMK serii wydawniczej „Romantyzm w pierwodrukach” – Zygmunta Krasińskiego, *Nie-Boska komedia. Wydanie krytyczne pierwodruku z 1835 roku*, oprac. M. Bizior-Dombrowska, Toruń 2015.

że edycja krytyczna jest zdecydowanie czymś więcej niż biblioteką cyfrową i daje użytkownikowi o wiele więcej możliwości podczas procesu lektury.

Ada Pawlikowska (ASP w Gdańsku) przedstawiła ciekawy autorski projekt *Second Edition*, który zainicjowała w 2013 roku. Polega on na ponownym wydawaniu książek z XVI–XIX wieku z zakresu literatury popularnej. Przybliżyła genezę projektu i inspiracje, założenia oraz proces realizacji. Pozycje wydane za pomocą usługi *self-publishing* pochodzą z otwartych zasobów cyfrowych, tj. z domeny publicznej fundacji Public Knowledge (*Public Knowledge Foundation*). Zostały one samodzielnie przygotowane przez prelegentkę, która za pomocą tradycyjnych metod składu połączonych ze współczesnymi środkami wyrazu stworzyła niepowtarzalne i oszczędne w formie, na wysokim poziomie typograficznym, projekty. Są to trzy książki angielskie: *The Book of Wonderful Characters. Memoirs and Anecdotes of Remarkable and Eccentric Persons in All Ages and Co-*



Logo projektu *Second Edition*, skład zecerski wykonany przy współpracy Franciszka Otto w drukarni Zespołu Szkół Plastycznych w Bydgoszczy



Rozkładówka reedycji książki Henry'ego Wilsona *The Book of Wonderful Characters. Memoirs and Anecdotes of Remarkable and Eccentric Persons in All Ages and Countries*

*untries* (wyd. 1 – London 1869)<sup>9</sup>, *The Medical Aspects of Death, and the Medical Aspects of the Human Mind* (wyd. 1 – London 1852)<sup>10</sup>, *Snowflakes: A Chapter from the Book of Nature* (wyd. 1 – Boston 1863)<sup>11</sup>, dostępne w sprzedaży w sklepie Amazon w druku na życzenie. Dzięki swojej archaicznej formie językowej mogą być odbierane jako zabawne i stanowić doskonałą rozrywkę dla dzisiejszego czytelnika. W planach pomysłodawczyni jest wydanie pozycji polskich, dlatego poszukuje ona zainteresowanych współpracą edytorów i redaktorów. Jest także otwarta na propozycje konkretnych tytułów wartych drugiego wydania.

W czwartej z kolei sesji, poprowadzonej przez Macieja Szargota, oryginalną inicjatywę przedstawił Bartłomiej Szleszyński (IBL PAN). W swoim wystąpieniu *Nowa Panorama Literatury Polskiej*<sup>12</sup> – *jak przekazywać w Internecie wiedzę naukową?* zaprezentował drogę wypracowanych założeń i rozwiązań projektu sieciowej platformy realizowanego przez IBL PAN w ramach Centrum Humanistyki Cyfrowej. Omówił również napotkane podczas prac problemy (przekładanie materiałów „analogowych” na wersję cyfrową, określenie parametrów przeszukiwania treści etc.), poczynawszy od ogólnych do konkretnych, szczegółowych, na przykładzie dwóch premierowych kolekcji: popularnonaukowej *PrusPlus* oraz naukowego *Atlasu Polskiego Romantyzmu*. W założeniu platforma ma służyć „prezentacji wyników badań naukowych w środowisku cyfrowym”, zawierać treści o szerokim i darmowym dostępie na wysokim poziomie merytorycznym, podzielone na kolekcje i wzbogacone o nowoczesną multimedialną narrację wizualną, z wbudowanym mechanizmem przeszukiwania treści interesujących użytkownika.

W następnym referacie – *Cyfrowe edycje XIX i XX-wiecznych korespondencji polskich: szanse, przeszkody, wyzwania* – refleksjami płynącymi z prac nad kolekcjami cyfrowymi (edycjami listów Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego, które są częścią projektu Nowej Panoramy Literatury Polskiej) podzielili się Konrad Niciński (IBL PAN) i Agnieszka Kochańska (IBL PAN). Referenci dużo miejsca poświęcili wątkowi wykorzystania i przysposobienia na potrzeby tych edycji standardu znaczników TEI (ang. *Text Encoding Initiative*)<sup>13</sup>, szczególnie tych dotyczących onomastyki, struktury gatunkowej i jego kształtu fizycznego. Przedstawili też problemy techniczne i proponowane rozwiązania wypracowane przy wsparciu programistycznym, a także późniejsze konsekwencje w funkcjonowaniu tych edycji na platformie. Zasygnalizowali też szereg wątpliwości i propozycji rozstrzygnięć kwestii, które wciąż pozostają otwarte.

O innym, równie interesującym projekcie – *Cyfrowej edycji korespondencji Zygmunta Krasińskiego*. Projekcie wstępnym mówiła Agnieszka Markuszewska (UMK). Autorka wskazała na potrzebę powtórnego opracowania epistolarnej spu-

[9] Zob. <http://publicdomainreview.org/collections/the-book-of-wonderful-characters-1869/> [dostęp: 22.12.2015].

[10] Zob. <http://publicdomainreview.org/collections/the-medical-aspects-of-death-and-the-medical-aspects-of-the-human-mind-1852/> [dostęp: 22.12.2015].

[11] Zob. <http://publicdomainreview.org/collections/snowflakes-a-chapter-from-the-book-of-nature-1863/> [dostęp: 22.12.2015].

[12] Więcej zob. <http://nplp.pl/> [dostęp: 22.12.2015].

[13] Zob. <http://www.tei-c.org/index.xml> [dostęp: 22.12.2015].



ścizny wieszczka, podając jako główny argument zastosowane w istniejących już wydaniach rozwiązania tekstologiczno-edytorskie, które zubażają twórczość poety i nie wydobywają jej wszystkich aspektów (zwłaszcza literackich). Chodzi tu przede wszystkim o przyjęty układ edycji (według adresatów), ale też błędy merytoryczne i zbyt dużą objętość przypisów objaśniających, wykraczających poza treść korespondencji. Listy do różnych adresatów często były pisane w tym samym czasie i podejmowały podobne kwestie, stąd uzupełniają się one i wzajemnie oświetlają, dlatego jedynym właściwym kluczem, który mógłby w pełni pokazać myśl poety, jej ewolucję i różnorodność, a także dojrzewanie Krasińskiego jako pisarza i człowieka, jest propozycja układu chronologicznego edycji. Prelegentka przekonywała zebranych także o zasadności udostępniania edycji w przestrzeni cyfrowej, która w porównaniu z wersją papierową daje więcej możliwości wydawcy i czytelnikowi. W ten sposób zostanie wyeliminowany nie tylko problem objętości tej korespondencji, ale będzie możliwa wielowarstwowa prezentacja tekstu, jego segregacja (tworzenie bloków tematycznych) oraz wzbogacenie o dodatkowe materiały i odsyłacze źródłowe, wspierające warsztat badacza/użytkownika, jak również dodanie funkcjonalności umożliwiających wymianę myśli między użytkownikami, w tym również pomysłodawcami projektu.

Mirosław Strzyżewski (UMK) swoim referatem *Edytorstwo – sztuka i umiejętność praktyczna* podsumował dotychczasowe wystąpienia, przekonując, że edytorstwo to nic innego, jak praktyczna umiejętność rekonstrukcji tekstu i każde dzieło samo warunkuje właściwy kształt edycji krytycznej. Wymusza też na edytorze podjęcie takich działań wykonawczych, które pozwolą ją możliwie najwierniej zrealizować, biorąc pod uwagę różne uwarunkowania i tendencje kulturowe, metodologiczne i technologiczne. To właśnie indywidualne podejście edytora sprawia, że w teorii możemy mówić jedynie o „metodologii i metodyce procedur badawczych w odniesieniu do określonych grup przypadków”, a nie o jednym obowiązującym schemacie postępowania. Powoduje to potrzebę ciągłych poszukiwań optymalnych empirycznych rozstrzygnięć przy konkretnym opracowaniu tekstowym.

Czwartkowe spotkanie zamknęła uroczysta kolacja, która była okazją do kontynuowania dyskusji zapoczątkowanych w trakcie obrad.

Drugiego dnia uczestnicy konferencji spotkali się w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”, w Czytelni im. Sömmerringów. Pierwszą poranną sesję, pod przewodnictwem Mirosławy Bucholtz, otworzył projektant Łukasz Fedorowicz (Mataba.pl), prezentując *Uwolnione z papieru: możliwości płynnego tekstu w mediach cyfrowych*. Autor w przystępny sposób pokazał rozwiązania, które pozwalają tworzyć płynne, dynamiczne i spójne układy łączące materiał słowny i wizualny. Są one dowodem na uzyskanie bardzo wysokiej responsywności typografii. Przyjazne dla użytkownika, błyskawicznie dostosowują treści do przeglądania na ekranach o różnych rozmiarach i kształtach, na których są wyświetlane<sup>14</sup>. Tę swoistą „choceografię treści”, opartą na systemie analogicznym do tego, jaki siatki modułowe

[14] Por. <http://responsywny.pl/najlepsze-narzedzia-do-testowani-responsive-web-design/> [dostęp: 22.12.2015] oraz narzędzie Adobe Edge Reflow CC.



W Centrum Sztuki Współczesnej podczas wykładu Macieja Kodzisa z ASP we Wrocławiu

odgrywają w przygotowaniu wydań drukowanych, Fedorowicz przedstawił na przykładzie przeglądark internetowych. Wskazał na zastosowania, które już dzisiaj są upowszechnione i na te z ogromnym potencjałem, które ze względu na brak wsparcia jeszcze nie są wykorzystywane.

Kontynuacją tych zagadnień było wystąpienie Natalii Pietruszewskiej (ASP w Katowicach) *Czytanie z perspektywy ekranu – o typografii w kontekście interfejsu*. Jednak autorka skoncentrowała się bardziej na kwestiach percepcyjnych związanych z tekstem na ekranie i na przyzwyczajeniach użytkowników niż na sprawach technicznych. Jej zdaniem typografia niezależnie od medium papierowego czy cyfrowego była, jest i będzie zawsze interfejsem dla doświadczenia czytelniczego. Dlatego kształtowanie tego interfejsu uwzględniające relacje między formą a treścią, kontekstem i potrzebami czytelnika jest istotne dla jakości i skuteczności przekazu komunikacyjnego oraz dla wejścia w interakcje z użytkownikiem. Determinują je przede wszystkim czytelność i użyteczność. Pietruszewska omówiła również metody i proces projektowania interfejsów z wykorzystaniem tych założeń.

Jeszcze większe możliwości responsywności współczesnej typografii na poziomie liternictwa (*responsive lettering*) oraz przesunięcie akcentów w podziale ról projektant –użytkownik zaprezentował doktorant wrocławskiej ASP, Maciej Kodzis, prowadzący badania nad czytelnością tekstu dla osób niedowidzących i zajmujący się parametrycznym projektowaniem fontów. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił on swoją uwagę, zawężając je do przedstawienia kierunków w ich projektowaniu.

Posiłkując się niedawno opublikowanym nowatorskim narzędziem do prototypowania pisma Prototypo<sup>15</sup>, przedstawił możliwości zaprojektowania za pomocą zestawu algorytmów zmiennych cech stylistycznych obecnych w danym kroju pisma (przeszło dwadzieścia zmiennych parametrów, jak np. wysokość x, wysokość kapitalików, wydłużeń górnych i dolnych, umieszczenie poprzeczki, szerokość tekstu i jego grubość, kontrast, zaokrąglenie liter, apertura, rodzaj szeryfów etc.), które można stosować i regulować jednocześnie, zmieniając glyph konkretnego grafemu.

Z pewnością takie rozwiązanie programistyczne może okazać się znakomite nie tylko dla użytkowników z różnymi schorzeniami i wadami wzroku, ale też dla higieny czytania w ogóle. Pozwala bowiem na optymalne zwiększenie czytelności na ekranach i wyświetlaczach (podczas wybierania wersji preferencyjnej kroju i wielkości pisma mamy dzisiaj jedynie namiastkę tego, co czeka nas w przyszłości). Algorytmy będą w stanie same dobierać krój w zależności od fizycznej wielkości pisma na ekranie, uwzględniając odległość czytania z danego urządzenia. Dla przykładu autor przedstawił stworzony przez Apple na urządzenia tej firmy krój San Francisco, który ma dodatkowe odmiany optyczne, oraz krój Sitka wprowadzony przez Windowsa od wersji 8.1. Jako ciekawostkę zaprezentował też dynamiczny font Laika, do którego można podpiąć dodatkowe zmienne (np. pogodowe), aby móc odwzorować charakter publikacji, nadać mu określony kontekst lub dostosować wyświetlanie kroju do naszego stanu skupienia.

O *Publikacjach cyfrowych. Typologii i procesie przygotowywania* mówiła Martyna Bargiel (ASP w Katowicach). We wstępie podzieliła się refleksjami na temat zmieniającej się roli projektanta, będącego obecnie kimś w rodzaju kreatora doświadczenia czytelniczego, ewoluującej percepcji kształtującej nowe nawyki i nowy model odbiorczy. Zamknąć je można w przytoczonych przez prelegentkę słowach Teda Nelsona z 1987 roku: „Istotne jest nie to, czy możemy z ekranem zrobić wszystko, ale kiedy będziemy mogli, w jaki sposób oraz jak uczynimy to pozytywnym doświadczeniem?”. Usystematyzowała również wiedzę na temat publikacji cyfrowych, kierując się kryteriami treści, nośnika i formatów publikacji tabletowych, e-readerowych (tu też wspomniała o nowym standardzie 3.0 w epubie), omawiając ich wady i zalety oraz proces produkcji i dystrybucji.

Drugą sesję poprowadziła Milena Śliwińska. Posiedzenie rozpoczęło się prelekcją *Słowo i obraz – typografia w kontekście komunikacyjnym – estetyka i czytelność w typografii. Tradycja czy nowoczesność?* wygłoszoną przez Magdalenę Pastuszak (Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Warszawie). Prelegentka – na przykładach prac studentów wydziału Sztuki Nowych Mediów z przedmiotu grafika wydawnicza, prowadzonych przez nią oraz Romana Banaszewskiego – przyjrzała się poszukiwaniom granicy między artystycznym wyrazem młodych

[15] Zob. <https://www.kickstarter.com/projects/599698621/prototypo-streamlining-font-creation/posts/1347003> [dostęp: 22.12.2015].  
Por. Projekt „Faces” zaprezentowany na konferencji Adobe MAX 2015 – Sneak Peeks, w Los Angeles

w Californii, <https://www.youtube.com/watch?v=bcUo9ULvVq4&list=PLD8AMy73ZVxWHm0ROU-XZ8Cj3yEvMaNuW&index=11> [dostęp: 22.12.2015].

projektantów i towarzyszącymi im nieograniczonymi możliwościami narzędziovymi a poszanowaniem wypracowanych przez tradycję reguł oraz użytecznością komunikacyjną.

Prawdziwą „komunikacyjną łamigłówkę” zaproponowała natomiast Agnieszka Przybyszewska (UŁ), analizując dzieło e-literackie w referacie *Więcej niż książka, więcej niż film, więcej niż gra – o czytaniu (?) Pry S. Gorman i D. Cannizzaro*. Ta nagrodzona w konkursie „New Media Writing Prize 2014” (organizowanym przez Uniwersytet Bournemouth w Wielkiej Brytanii), a przygotowana pod iPada hybrydowa opowieść sprowokowała do szeregu refleksji i pytań o definicję tekstu, jego postać i miejsce oraz wchodzenie w różne konfiguracje z obrazem. Zastosowana w niej technika *stretchtextu*, czyli hipertekstu rozciągliwego wraz z elementami tekstowej animacji, sprawia, że mamy do czynienia z zupełnie nowym modelem lektury, wymagającym innego typu zaangażowania się w nią użytkownika. Lektury z pewnością przyszłościowej, wspieranej przez interfejs przygotowany do intuicyjnego poruszania się po opowieści.

O niepowtarzalnym i wielowymiarowym świecie wyobraźni zawartym w książkach australijskiego artysty Shaun Tana oraz o problemach czekających na badacza jego twórczości opowiedziała Marta Woszczak (UJ) (*Obrazkowe/ilustrowane/cyfrowe książki Shaun Tana. Gdzie zaczyna się / kończy słowo i obraz?*). Zwróciła ona uwagę na to, jak płynność warstwy obrazowej i tekstowej rodzi wielość interpretacji, a różne realizacje adaptacyjne książek Shaun Tana (animacja komputerowa w *The Lost Thing*, aplikacje książkowe w *Rules of Summer*, czy *motion graphics* w *The Arrival*), choć mają pewne wspólne elementy konstrukcyjne, wymykają się z ustalonych dotąd ram.

Ostatnie dwa wystąpienia konferencyjne: Marty Woszczak (UJ) *To, co pomiędzy słowem i obrazem, znaki, symbole i metafory. Autorskie książki Iwony Chmielewskiej jako dzieła kongenialne* oraz Marty Baszewskiej (UMK) *Architektura książki*



W Centrum Sztuki Współczesnej – Marta Baszewska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

*ikonolingwistycznej. Próba charakterystyki zjawiska na przykładzie twórczości Iwony Chmielewskiej* – poświęcone były twórczości Iwony Chmielewskiej, utytułowanej ilustratorki z Torunia. Jej autorskie *picture books*, należące do nielicznych w Polsce z tego gatunku, podejmujące nie tylko trudne i ważne tematy, są skonstruowane w taki sposób, że znaczenia są generowane symultanicznie na poziomie słowa, obrazu, ale także poprzez zastosowane techniki, dobór typografii, kolorystyki oraz wykonanie i wykorzystane w projekcie materiały. Referentka z Krakowa, tropiąc z pietyzmem znaczenia, symbole i metafory, starała się przybliżyć budowanie, dopełnianie i przenikanie elementów składowych publikacji, z których każdy, niezwykle przemyślany i spójny z innymi, ma swój określony wpływ na lekturę. Wspierała się przy tym licznymi i zróżnicowanymi przykładami w postaci krążących po sali książek artystki.

Uzupełnieniem tych rozważań było nadanie im przez Martę Baszewską szerszego kontekstu, począwszy od genezy książki obrazkowej poprzez stan badań i kłopoty terminologiczne i gatunkowe, podstawowe wyznaczniki formalne, a skończywszy na wykorzystywaniu elementów składowych książki (jak np. okładka, wyklejka, rozkładówka) do zintegrowanego znaczeniowo i estetycznie projektu oraz na jego specyficznym modelu odbioru czytelniczego w odwołaniu do publikacji Iwony Chmielewskiej.

Po zakończonych obradach Mirosław Strzyżewski w imieniu gospodarzy podziękował wszystkim przybyłym referentom, gościom i słuchaczom za uczestnictwo w spotkaniu, a także osobom bezpośrednio zaangażowanym w przygotowanie konferencji. Wyraził też przekonanie, że uda się zachować cykliczność toruńskich spotkań, na które już teraz serdecznie zaprosił zgromadzonych.

Inicjowanie takiej interdyscyplinarnej dyskusji jest dzisiaj z kilku powodów bardzo potrzebne, czego dowodem jest toruńska konferencja. Po pierwsze, humanistyka dopiero się uczy funkcjonowania w przestrzeni cyfrowej, co sprawia, że nabiera ciągle nowego charakteru jakościowego, wpisując się w obecne tendencje kulturowo-społeczne. Nie ma jednak jeszcze wypracowanych sprawdzonych narzędzi, metod i ściśle wytyczonych kierunków rozwoju. Po drugie, sytuacja wymusza, w nieco tylko innej konfiguracji współtwórców, postulowane przez mistrzów typografii podejście do procesu tworzenia publikacji jako do przedsięwzięcia zespołowego. Po trzecie, sytuacja technologiczna, a przez to i trendy związane z metodyką projektową są bardzo dynamiczne i zmienne, co wymaga nieustannego ich monitorowania. Po czwarte – nawet najlepszy tekst nie zostanie w przestrzeni cyfrowej prawidłowo odczytany i zinterpretowany bez dobrego interfejsu, jakim jest typografia i jej ukierunkowanie na użytkownika. Dlatego typografia znów zaczyna być doceniana w świadomości społecznej, a użytkownik, jego potrzeby i nawyki – stawiane jako punkt odniesienia dla projektanta i programisty. Rola zaś tych ostatnich staje się najbardziej kluczowa i odpowiedzialna w całym procesie przygotowawczym. Nieodzowne pozostaje więc myślenie o publikowaniu na wszystkich tych poziomach jednocześnie, z uwzględnieniem narzędzi i możliwości oraz konieczności indywidualnego podejścia do tekstu. Było to niejednokrotnie podkreślane w wystąpieniach.

Toruńskie spotkanie, mimo podjętych na nim wielu interesujących wątków, nie wyczerpało zagadnień dotyczących przestrzeni cyfrowej, nie rozwiązało też wszystkich problemów i nie przyniosło odpowiedzi na wszystkie pytania uczestników. Było jednak istotnym przeglądem tego, z czym się mierzymy i w jakim miejscu jesteśmy, także cenną wymianą doświadczeń praktyków i teoretyków, poszukujących optymalnych rozwiązań dla swoich projektów i badań, które wdrożone będą satysfakcjonujące i dostosowane do konkretnych potrzeb. Było także sięgnięciem do korzeni sztuki typograficznej w myśleniu o publikacji i procesie jej tworzenia.

Pozostaje mieć nadzieję, że w dobie cyfrowych bibliotek, repozytoriów, platform i publikacji, w tym wydań krytycznych, tego typu dyskusji – szczególnie dla środowisk akademickich – będzie więcej, równie udanych i owocnych.

Monika Pest